

Sygn. akt I ACa 1476/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Regina Kurek SSO del. Mieczysław Kamiński
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa S. D.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 21 maja 2015 r. sygn. akt I C 1822/14

1. oddala apelacje obu stron;

2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSO Mieczysław Kamiński SSA Andrzej Struzik SSA Regina Kurek

Sygn. akt I ACa 1476/15

UZASADNIENIE

Powódka S. D. w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w W., po ostatecznym sprecyzowaniu zakresu żądania, domagała się zasądzenia od strony pozwanej na swoją rzecz kwoty 130 000 zł tytułem zadośćuczynienia, miesięcznej renty w wysokości 1000 zł od dnia wniesienia pozwu oraz odszkodowania w kwocie 24 058,79 zł, także ustalenia odpowiedzialności na przyszłość. Roszczenie swe powódka wywodziła ze skutków wypadku drogowego, w którym uczestniczyła w dniu 23 grudnia 2013 roku, jadąc jako pasażer samochodu osobowego marki F. (...). W pozwie powódka podawała, że w wyniku wypadku doznała otwartego złamania prawej ręki z bardzo głębokimi

jej uszkodzeniami, co wiązało się z koniecznością długotrwałego leczenia, a także spowodowało trwałe skutki na przyszłość.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa. Uzasadniając stanowisko podała, że wypłaciła powódce zadośćuczynienie w kwocie 15 000 zł, które jest odpowiednie do doznanej przez powódkę krzywdy. Koszty leczenia, dojazdów i zniszczonych rzeczy osobistych powódki zostały pokryte poprzez wypłatę kwoty 743,94 zł. Dochodzone roszczenie rentowe pozwany zakwestionował co do zasady. Strona pozwana kwestionowała także żądanie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość.

Wyrokiem z dnia 21 maja 2015 roku Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 83 875,49 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 83 318,04 zł od dnia 11 lipca 2014 roku, natomiast od kwoty 357,45 zł od dnia 6 września 2014 roku. Nadto ustalił sąd odpowiedzialność strony pozwanej za skutki, jakie mogą wynikać w przyszłości dla powódki ze zdarzenia mającego miejsce w dniu 23 grudnia 2013 roku w Ł., oddalił powództwo w pozostałej części, zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu, odstąpił od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi, nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4526,50 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe orzeczenie sąd pierwszej instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 23 grudnia 2013 roku w miejscowości Ł. na drodze krajowej (...) M. N. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), jadąc w kierunku miejscowości P., nie zachował należytej ostrożności w czasie wykonywania manewru wyprzedzania samochodu ciężarowego wskutek czego zderzył się czołowo z jadącym z przeciwnego kierunku ruchem samochodem marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowanym przez W. W. w wyniku czego pasażerka samochodu F. (...) S. D. doznała uszkodzenia ciała w postaci otwartego złamania końca dalszego kości promieniowej prawej, zwichnięcia w stawach promieniowo łokciowym dalszym, łokciowo nadgarstkowym prawym, rozerwania mięśnia nawrotnego czworobocznego, awulsyjnego oderwania ścięgna zginacza głębokiego palca V ręki prawej, stłuczenia ścięgien i brzuśców mięśni zginaczy palców II – IV, licznych otarć i zasinień na całym ciele, licznych krwiaków.

Wyrokiem wydanym w dniu 12 maja 2014 roku Sąd Rejonowy w S. umorzył warunkowo wobec M. N. postępowanie karne na okres próby wynoszący 2 lata.

W wypadku uległy zniszczeniu rzeczy osobiste powódki S. D.: płaszcz, sweter, bluzka, szalik, spodnie, bielizna osobista, torebka i buty. Zginął również aparat fotograficzny marki N., który powódka miała przy sobie.

Samochód, którym kierował sprawca wypadku M. N. w chwili zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W..

Po wypadku powódka S. D. została przewieziona do Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. i przyjęta na Oddziale Chirurgii Urazowo – Ortopedycznej. U powódki wykonano otwarte nastawienie odłamów, repozycję zwichnięć, zespolenie odłamów drutami Kirschnera, szycie mięśnia nawrotnego czworobocznego oraz wszycie ścięgna zginacza palca V w ścięgno palca IV. Zastosowano również unieruchomienie w szynie przedramieniowej na okres sześciu tygodni. W Wojewódzkim Szpitalu (...) w K. powódka przebywała do dnia 30 grudnia 2013 roku. W dniu wypadku i w okresie 3 dni po wypadku u powódki występował duży stały stopień cierpienia, któremu towarzyszyły ból uniemożliwiający czynności dnia codziennego, wypoczynek odbierający sen. W Wojewódzkim Szpitalu (...) w K. powódkę S. D. codziennie odwiedzali rodzice Z. D., E. D. oraz siostra D. D.. D. D. nabyła dla powódki rzeczy niezbędnej jej w szpitalu: piżamę, bieliznę, koszulki, torbę.

Po wyjściu ze szpitala powódka przebywała w domu. Przez okres 3 miesięcy występował u niej średni stały stopień cierpienia, któremu towarzyszył ból definiowany jako ból utrudniający czynności dnia codziennego, pracę zarobkową i wymagający stosowania określonych rygorów w postaci stosowania leków przeciwbólowych, unieruchomienia, odciążania chorych miejsc. W trakcie pobytu w domu u powódki doszło do ropnego zapalenia tkanek miękkich

przedramienia prawego z przetokami i martwicy rozplywnej tkanek miękkich przedramienia. Z tego względu została ona w dniu 31 stycznia 2014 przyjęta na Oddział Ortopedii Szpitala (...)w S. i przebywała tam do dnia 5 lutego 2014 roku. W dniu 1 lutego 2014 roku powódce S. D. dokonano wycięcia tkanek miękkich przedramienia, usunięto druty Kirschera i założono opatrunek na rękę. Stres związany z wypadkiem oraz wiążące się z nim urazy spowodowały u S. D. wystąpienie zaburzeń adaptacyjnych typu depresyjno – lękowego pod postacią obniżonego nastroju, niepokoju, niepewności, poczucia krzywdy, rozżalenia. Powódka reagowała silnym lękiem łączącym się z przewrażliwieniem, drażliwością, wybuchami złości. Doświadczanym emocjom towarzyszyły nasilone doznania somatyczne, a także zaburzenia snu, koszmary senne. W związku z tymi problemami w dniu 27 marca 2014 roku powódka S. D. zgłosiła się do Poradni (...)przy Szpitalu Specjalistycznym (...)w S..

U powódki S. D. brak prawidłowego zrostu zespolonych odłamów spowodował ich wtórne przemieszczenie i po wyleczeniu stanu zapalnego powódka została ponownie zakwalifikowana do leczenia operacyjnego. Powódka korzystała w tym okresie również z rehabilitacji stawu nadgarstkowego, polegającej na wykonywaniu zabiegów laserem, magnetronikiem i kinezyterapią. W tym czasie, u powódki S. D. przez okres 2 miesięcy, występował umiarkowany okresowy stopień cierpienia, któremu towarzyszyły dolegliwości bólowe oscylujące pomiędzy bólem utrudniającym czynności dnia codziennego a bólem do zniesienia wymagającym stałej reakcji medycznej. Podejmowane przez powódkę ćwiczenia rehabilitacyjne, zwłaszcza kinezyterapia, nasilały okresowo dolegliwości bólowe. W okresie od dnia 13 kwietnia 2014 roku do dnia 18 kwietnia 2014 roku powódka S. D. przebywała w Szpitalu (...) w S. na Oddziale Ortopedii i w dniu 16 kwietnia 2014 roku u powódki S. D. wykonano ponowne nastawienie odłamów, ich zespolenie płytą i śrubami oraz drutami Kirschera. U powódki zastosowano ponownie opatrunek gipsowy ramienny na okres 6 tygodni.

Od dnia 9 lipca 2014 roku powódka S. D. była leczona rehabilitacyjnie w Szpitalu (...)w S.; u powódki stosowano masaż wirowy, kinezyterapię, magnetronie. Podczas pobytu powódki S. D. w Szpitalu (...)w S. w dniach od 28 lipca 2014 roku do 29 lipca 2014 roku powódce S. D. usunięto druty Kirschera.

W okresie od dnia 23 grudnia 2013 roku do dnia 10 października 2014 roku powódka S. D. była osobą praktycznie jednoręczną i wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze 1,5 – 2 godzin na dobę.

W trakcie leczenia powódki wydatkowała ona na zakup środków leczniczych: osteogonu, daxaku, cyklo 3 fortu, leków przeciwbólowych kwotę 277, 45 zł. dodatkowo wydatkowała ona kwotę 80 zł na zakup środków odkażających i materiałów opatrunkowych.

Przebyte złamanie końca dalszego kości promieniowej prawej powoduje ograniczenie ruchów w stawie nadgarstkowym, brak ruchów rotacyjnych przedramienia, palców I i II i skutkuje powstaniem 20 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Znaczne ograniczenie zgięcia palca V ręki prawej, będące skutkiem uszkodzenia zginacza głębokiego powoduje 4 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. U powódki występują poważne rokowania na przyszłość; doszło u niej do uszkodzenia chrząstki stawowej stawu nadgarstkowego prawego, co spowodowało powstanie czynnika ryzyka szybszego zużywania się tej chrząstki i rozwoju choroby zwyrodnieniowej stawu nadgarstkowego. W przyszłości spowoduje ono nasilenie dolegliwości bólowych powódki. Obecnie u powódki występuje ból do zniesienia wymagający reakcji medycznej. W chwili obecnej proces leczenia powódki nie został ukończony, a kontynuowanie tego leczenia ma na celu uzyskanie zrostu kostnego i poprawę zakresu ruchu palców i ruchów rotacyjnych przedramienia. Leczenie to powinno polegać na operacyjnym uwolnieniu ścięgien zginaczy ze zrostów (tenoliza) i jednoczesnej resekcji stawu promieniowo łokciowego i ewentualnym usunięciu zespolenia. U powódki celowe jest również kontynuowanie leczenia mającego na celu poprawę funkcji kończyny górnej prawej, polegającego na odpowiednim łączeniu zabiegów kinezyterapeutycznych z fizykoterapią. Aktualny stan funkcjonalny kończyny górnej powódki jest mierny; powódka nie dysponuje precyzyjnym chwytem prawej ręki, występuje u niej ograniczenie chwytu grubego oraz brak ruchów rotacyjnych przedramienia. Powódka nie jest w stanie wykonać wielu czynności dnia codziennego w zakresie higieny osobistej, takich jak mycie głowy, zębów, w zakresie ubierania – założyć biustonosza, butów, zdjęcia przedmiotów prawą ręką z półki. Powódka próbuje uczyć się pisanie. Powoduje to, że powódka jest w stanie wykonywać pracę w

wyuczonym zawodzie i zawodach dotychczas przez powódkę wykonywanych. Praca wykonywana przez powódkę jest wykonywana mniej efektywnie niż w przypadku wykonywania jej przez osobę zdrową.

U powódki występuje subiektywne poczucie obniżonej atrakcyjności spowodowane wyglądem jej ręki. Dotychczasowy przebieg leczenia powódki spowodował, że prezentuje ona aktualnie ambiwalentny obraz własnych możliwości i depresyjną ocenę przyszłości. Powódka jest silnie skoncentrowana na sobie i skłonna do lękowych analiz. Utrzymująca się niepełnosprawność wywołuje u niej poczucie krzywdy, żalu i złości do innych uczestników wypadku, którzy już powrócili do codziennej aktywności. Powódka istotnie ograniczyła kontakty z ludźmi. W jej aktualnych relacjach społecznych dominuje uczucie niepewności, mniejszej wartości oraz znaczne przewrażliwienie na opinie i reakcje innych osób. W sytuacjach przypominających wypadek powódka przeżywa lęk połączony z doznaniem somatycznymi. Charakter urazu, a przede wszystkim utrzymująca się, mimo leczenia, związana z nim niepełnosprawność, radykalna zmiana trybu życia wpłynęły na ukształtowanie się u powódki zespołu stresu pourazowego. Aktualnie w jej obrazie klinicznym dominuje natrętne powracanie we wspomnieniach do wypadku, przygnębienie, trudność w przeżywaniu przyjemności, przewrażliwienie, niepokój i lękowe unikanie sytuacji, które mogą przywołać wypadek, a w konsekwencji ograniczenie kontaktów społecznych, zawieszenie pełnionych wcześniej ról i zadań życiowych. Aktualnie powódka nie wykazuje cech, które wskazywałyby na trwałe zmiany osobowości.

S. D. orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności wydanym w dniu 20 marca 2015 roku przez Powiatowy Zespół (...)w S. została zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. W orzeczeniu określono, że powódka jest zdolna do pracy w warunkach pracy chronionej.

W swych rozważaniach sąd pierwszej instancji odwołał się do przepisów artykułu 822 § 1 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, wskazując że przepisy te stanowią podstawę prawną odpowiedzialności strony pozwanej. Jak wskazał sąd pierwszej instancji, bezsporne było, że sprawca wypadku był objęty ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Jako podstawę roszczenia powódki w zakresie zadośćuczynienia sąd wskazał art. 445 § 1 k.c. Sąd powołał, że zadośćuczynienie przewidziane tym przepisem ma charakter jest kompensacyjny, stanowi ono sposób naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Zasadniczą przesłanką przy określaniu jego wysokości jest stopień natężenia krzywdy to jest cierpienie fizycznych i ujemnych doznań psychicznych. W konsekwencji decydujące znaczenie dla jego wysokości ma rozmiar krzywdy, a zatem takie okoliczności jak rodzaj, charakter, długotrwałość, intensywność cierpień fizycznych i psychicznych, stopień i trwałość kalectwa. Wskazał też sąd, że zadośćuczynienie musi przedstawić wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej jednak strony powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może jednak prowadzić do podważenia kompensacyjnej jego funkcji. Mając na uwadze te przesłanki sąd pierwszej instancji uznał, że właściwym zadośćuczynieniem jest kwota 90 000 zł. Zdaniem sądu kwota ta odpowiada cierpieniom powódki, trwałym skutkom wypadku, jak też rokowaniom na przyszłość. Odwołał się przy tym sąd do opinii biegłego lekarza ortopedy i biegłego psychologa, stwierdzając, że opinie te podziela w całości, że są rzetelne, pełne, a ich wnioski końcowe są jasne i nie budzą wątpliwości. Odwołując się do opinii biegłego ortopedy sąd wskazał, że powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego 24 %. Wskazał też sąd na znaczne dolegliwości bólowe, szczególnie w początkowym okresie po wypadku, średni stały stopień cierpień przez okres dalszych 3 miesięcy, któremu towarzyszył ból utrudniający czynności życia codziennego, pracą zarobkową i wymagający stosowania leków przeciwbólowych, unieruchomienia, odciążania chorych miejsc oraz na umiarkowany stopień cierpień w kolejnych 2 miesiącach. Sąd pierwszej instancji uwzględnił także stan zdrowia psychicznego powódki, w szczególności wynikające zaburzenia adaptacyjne typu depresyjno-lękowego w postaci obniżonego nastroju, niepokoju, niepewności, poczucia krzywdy i rozczarowania. Uznał sąd pierwszej instancji, że nie można abstrahować od samego przebiegu zdarzenia będącego dla powódki ogromnym wstrząsem oraz cierpień i ograniczeń związanych z przebiegiem leczenia. Istotne dla określenia wysokości zadośćuczynienia były też zdaniem sądu pierwszej instancji poważne rokowania na przyszłość. Sąd wskazał, iż powódka ma trudności przy wielu czynnościach życia codziennego, a wykonywana przez nią praca nie może być tak

efektywna, jak wykonywana przez osobę zdrową. Jest zdolna do pracy w warunkach pracy chronionej. Okoliczności te zdaniem sądu pierwszej instancji uzasadniają wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 90 000 zł, co po pomniejszeniu o już wypłacone 15 000 zł daje zasądzoną kwotę 75 000 zł.

Zasądzono odszkodowanie w, którego podstawę stanowi art. 444 § 1 k.c., to kwota 8875,49 zł, odpowiadająca wartości utraconych w wypadku rzeczy powódki, wydatkom na zakup rzeczy niezbędnych powódce w szpitalu, lekarstw i materiałów opatrunkowych, a także w kosztom odwiedzin powódki w szpitalu przez członków i rodziny, i opieki nad powódką.

Za bezzasadne uznał sąd żądanie zasądzenia renty. W szczególności sąd wskazał, że podstawą całej dochodzonej z tego tytułu kwoty jest zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość, co musi się wyrażać uszczerbkiem majątkowym, który polega na utracie innych korzyści majątkowych niż możliwość zarobkowania, a jakie poszkodowany dzięki swoim indywidualnym właściwościom mógłby przy pełnej sprawności organizmu osiągnąć. Takich okoliczności powódka nie wykazała. Jakkolwiek stan zdrowia powódki powoduje mniejszą efektywność i pracy, co może wiązać się z niższymi dochodami, to jednak powódka nie powoływała się na tę podstawę zasądzenia renty.

Odnośnie żądania ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku mogące wystąpić w przyszłości Sąd Okręgowy wskazał jako podstawę art. 389 k.p.c.

Wyrok powyższy został zaskarżony przez obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej żądanie zasądzenia zadośćuczynienia co do kwoty 55 000 zł oraz żądanie zasądzenia renty. Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła:

- 1) naruszenie artykuł 444 § 1 k.c. w związku ze art. 445 § 1 k.c. poprzez błędny pogląd prawny prowadzący do przyjęcia, że kwota 90 000 zł stanowi odpowiednią sumą zadośćuczynienia za doznany uszczerbek powódki na zdrowiu;
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na sprzecznym z zasadami logiki doświadczenia życiowego wnioskowaniu, jakoby powódka będąc ofiarą wypadku nie utraciła zdolności powodzenia na przyszłość, pomimo konsekwencji związanych z niesprawnością ręki, powodujących trudności w wykonywaniu w licznych czynności życiowych, a także uniemożliwiających efektywne wykonywanie przysiętej pracy;
- 3) naruszenie art. 444 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie i ustalenie, że brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz powódki renty z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia przeszłość, pomimo że sąd ustala, iż powódka częściowo utraciła zdolność do pracy oraz zwiększyły się jej potrzeby, a okoliczności wskazane w hipotezie przepisu pozostają w związku przyczynowo-skutkowym z wypadkiem, jakiego doznała S. D..

W konkluzji powódka domagała się w zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia zgodnie z żądaniem pozwu oraz renty w kwocie 1000 zł miesięcznie wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności, a także zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części zasądzającej na rzecz powódki zadośćuczynienie przewyższające kwotę 45 000 zł, to jest co do kwoty 30 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od niej liczonymi oraz w części nakazującej pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4526,50 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Zaskarżonemu wyrokowi strona pozwana zarzuciła:

- 1) naruszenie art. 361 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie polegające na ustaleniu, że pozwany zobowiązany jest do naprawienia szkody przez zapłatę zadośćuczynienia w łącznej wysokości 90 000 zł i że w takim zakresie kwota ta pozostaje w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem;
- 2) naruszenie art. 445 k.c. przez błędną jego wykładnię polegającą na ustaleniu wysokości zadośćuczynienia za doznany krzywdę w wysokości nadmiernej w stosunku do obowiązujących norm prawnych oraz ustalonych reguł ich wykładni, pomimo braku podstaw faktycznych oraz prawnych takiego rozstrzygnięcia;

3) naruszenie art. 232 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że powódka wykazała, iż okoliczności sprawy uzasadniają przyznanie na jej rzecz zadośćuczynienia w łącznej wysokości 90 000 zł, podczas gdy wszechstronna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, że okoliczności warunkujące przyznanie zadośćuczynienia w takiej kwocie nie zostały przez powódkę wykazane;

4) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na ustaleniu, że powódka nie jest w stanie wykonywać samodzielnie czynności dnia codziennego, nieuwzględnieniu faktu zaprzestania stosowania przez powódkę leków przeciwbólowych od sierpnia 2014 roku, pominięciu okoliczności że celowym jest kontynuowanie przez powódkę leczenia operacyjnego powodującego duże prawdopodobieństwo odzyskania co najmniej częściowej, a nawet pełnej sprawności prawej ręki, nieuwzględnieniu okoliczności czy nauka pisania jak też samodzielne ubieranie się wymagają precyzyjnego chwytu oraz dużej precyzji ruchów, co może wskazywać na skuteczną regenerację nerwów kończyny górnej i stopniowe odzyskiwanie sprawności.

W konkluzji strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I przez oddalenie powództwa także co do kwoty 30 000 zł zadośćuczynienia wraz odsetkami od tej kwoty, ponowne rozstrzygnięcie o kosztach sądowych, zasądzenie kosztów postępowania za drugą instancję, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części objętej apelacją i przekazanie sprawy w tym zakresie sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obu stron są bezzasadne. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że podnoszony w apelacji powódki zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie dotyczy w istocie faktu, ale wykładni prawa. Skarżąca nie kwestionuje ustalenia sądu pierwszej instancji co do jej aktualnego stanu i rokowań na przyszłość, a twierdzi, że te poprawnie ustalone fakty powinny być uznane za zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość. Z kolei w swej apelacji strona pozwana w istocie koncentruje się na faktach już ustalonych przez sąd pierwszej instancji i z faktów tych próbuje z nich wysnuć wnioski, że stan powódki oraz możliwości dalszego leczenia wskazując na poprawę w funkcjonowaniu kończyny górnej, a także na możliwość w dalszej poprawy jej sprawności. Strona pozwana odwołuje się tutaj do opinii biegłego z zakresu psychologii stwierdzającego w samodzielne wykonywanie przez powódkę niektórych czynności życia codziennego, zaprzestania stosowania środków przeciwbólowych, nauki pisania, a także wynikających z opinii ortopedy medycznych możliwości operacyjnej poprawy funkcjonowania uszkodzonej w wypadku ręki. Rozważając zarzuty trzeba mieć na uwadze, że biegły psycholog relacjonuje jedynie za powódką uzyskane od niej informacje co do samodzielnie wykonywanych czynności. Nie można zatem na tej podstawie czynić ustalenia co do zakresu tych czynności i dezawuować twierdzeń powódki. Niezależnie jednak powyższego stwierdzenia zauważyć trzeba, że psycholog relacjonując te czynności wskazuje na usiłowania powódki, aby być samodzielną, jednocześnie jednak w ślad za powódką stwierdza, że wykonywanie tych czynności sprawia jej znaczne trudności i wiąże się z bólem ręki. Twierdzenia te nie mogą zatem w tym wypadku prowadzić do podważenia ustalenia sądu pierwszej instancji co do stanu po powódki. Co więcej psycholog, z uwagi na zakres posiadanych wiadomości specjalnych, nie jest uprawniony do czynienia ustaleń w zakresie możliwości ruchowych powódki i ich precyzji. Te okoliczności należą do zakresu ustalonego na podstawie opinii ortopedy. Ortopeda wyraźnie natomiast wskazuje, że powódka jest osobą jednoręczną, z prawą ręką pomocną i że nadal nie jest w stanie wykonywać szeregu czynności dnia codziennego. Z opinii lekarza ortopedy wynika wprawdzie możliwość kontynuowania leczenia ortopedycznego o charakterze operacyjnym jednak że biegły nie przesądza, jaką poprawę dzięki temu leczeniu można uzyskać, a przede wszystkim czy leczenie to rzeczywiście taką poprawę przyniesie, czy też raczej będzie ono służyć zapobieżeniu postępowi choroby zwyrodnieniowej.

Powyższe okoliczności dają w były podstawy do zaakceptowania ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd pierwszej instancji i przyjęcie ich przez Sąd Apelacyjny za własne.

Podniesiony w apelacji strony pozwanej zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. ta jest zupełnym nieporozumieniem. Przepis ten i nakłada na strony obowiązek wykazywania aktywności w postępowaniu dowodowym, zaś w odniesieniu do sądu dotyczy wyłącznie możliwości dopuszczenia przez sąd dowodu przez stronę nie wskazanego. W konsekwencji nie

może on zostać naruszony poprzez przyjęcie przez sąd wykazania przez stronę określonego faktu. Tego typu zarzut zawsze musi dotyczyć od ceny dowodów przez sąd dokonywanej, a zatem stosowania art. 233 k.p.c. W istocie zarzut w formułowany jako naruszenie art. 232 k.p.c. dotyczy stosowania prawa materialnego, gdyż skarżący usiłuje w ten sposób zakwestionować zasądzone zadośćuczynienie jako nadmierne. Chodzi zatem o stosowanie art. 445 § 1 k.c. Podobnie zarzut naruszenia art. 361 § 1 kodeksu cywilnego nie wskazuje, jakie to okoliczności faktyczne przyjęte przez sąd pierwszej instancji jako podstawa orzeczenia o zadośćuczynieniu nie stanowiłyby skutków wypadku, któremu uległa powódka, lub też stanowiłyby skutki nietypowe. W istocie zatem strona pozwana rozbudowuje zarzuty i usiłując sięgnąć do różnych przepisów prawa, kwestionuje wyłącznie poprawność zastosowania art. 445 § 1 k.c. Taki sam zarzut stawia powódka, słusznie wiążąc przepisy art. 445 § 1 k.c. z przepisem art. 444 § 1 k.c.

Obie strony nietrafnie kwestionują wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia. Sąd pierwszej instancji poprawnie przedstawił przesłanki decydujące o wysokości kwoty z tego tytułu przyznawanej. Mając na uwadze te przesłanki uznać trzeba, że kwota 90 000 zł jest adekwatna do krzywdy doznanej przez powódkę. Z jednej strony faktem jest to, że cierpienia powódki były znaczne tak w odniesieniu do ograniczeń związanych z leczeniem oraz stanu w jakim znajdowała się powódka, a także do doznawanego przez nią bólu, jak też w odniesieniu do jej sfery psychicznej, w szczególności obaw jakie miała bezpośrednio po wypadku, jak też w trwających skutków w tej sferze. Z dróg strony jednak pamiętać trzeba, że ostateczny stan powódki jest stosunkowo dobry. Rzeczywiście powódka nie jest w stanie całkowicie samodzielnie funkcjonować i w pewnych czynnościach dnia codziennego wymaga pomocy, a jej zdolność do pracy jest ograniczona, jednakże szereg drobnych czynności jest w stanie ona wykonywać samodzielnie, w pełni włada jedną ręką, a drugą w stopniu ograniczonym. Jej obecne cierpienia związane ze skutkami wypadku są nieporównywalnie mniejsze w stosunku np. do osób całkowicie uzależnionych w życiu codziennym od pomocy innych, nie mogących się samodzielnie poruszać, całkowicie niezdolnych do wykonywania prostych czynności życiowych jak też do pracy. Rozważając ten zarzut trzeba też mieć na uwadze, że skuteczne zakwestionowanie wysokości zadośćuczynienia jest możliwe tylko wtedy, gdy zasądzone przez sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie rażąco odbiega kwoty odpowiedniej. W rozpoznawanej sprawie tak niewątpliwie nie jest.

Bezzasadnie powódka kwestionuje o oddalenie żądania zasądzenia renty. Przede wszystkim trafnie sąd pierwszej instancji i instancji wskazuje, że jako ostateczną podstawę dochodzonej renty powódka, przez swego pełnomocnika, podała zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość. Oświadczenie pełnomocnika powódki dotyczące tej kwestii, złożone na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2015 roku, nie budzi żadnych wątpliwości. Jakkolwiek początkowo wskazywał, że na rentę w wysokości 1000 zł miesięcznie składają się zwiększone koszty utrzymania i potrzeby powódki oraz zmniejszone widoki powodzenia na przyszłość, to po stosownych pytaniach sądu, odwołujących się do brzmienia art. 444 § 2 k.c., ostatecznie pełnomocnik powódki jednoznacznie stwierdził, że żądanie renty opiera wyłącznie na zmniejszonych widokach powodzenia na przyszłość. Powołany przepis wyraźnie różnicuje możliwe podstawy zasądzenia renty. Są nimi całkowita lub częściowa utrata zdolności do pracy zarobkowej, zwiększenie potrzeb poszkodowanego albo zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość. Stąd okoliczności związane z niemożliwością zarobkowania powódki, czy też ograniczoną możliwością zarobkowania nie stanowią zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość i nie mogą być rekompensowane rentą odpowiadającą utraconym możliwościom zarobkowym. Podobnie konieczne wydatki wynikające ze stanu zdrowia powódki stanowią całkiem odrębną od zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość podstawę zasądzenia renty. Sięganie obecnie w apelacji do tych okoliczności stanowi niedopuszczalną zmianę roszczenia dochodzonego przed sądem I instancji (art. 383 k.p.c.).

Jakkolwiek pozwany wskazuje, że zaskarża wyrok także w odniesieniu do orzeczenia o pobraniu od niego nieuiszczonych kosztów sądowych, to nie podnosi żadnych zarzutów dotyczących w tej części zaskarżonego wyroku. Stąd wniosek, że tak wskazany zakres zaskarżenia jest wyłącznie konsekwencją zaskarżenia rozstrzygnięcia co do istoty.

Z powyższych przyczyn apelacje obu stron podlegały oddaleniu jako bezzasadne (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie artykuł 100 k.p.c. znosząc je wzajem wzajemnie wobec oddalenia apelacji obu stron.

SSO Mieczysław Kamiński SSA Andrzej Struzik SSA Regina Kurek